

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 80 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 a miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5a.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 8 cent.
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie wwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie: Dziś Ewarysta pap. Jutro: Sabiny. Pojutrze: Szymona i Judy.	Grecko-katolickie: Nazarya. Ewtymeja. Lonhyina sohn.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Wschód słońca o 6 g. 41 m Zachód „ o 4 g. 44 m. Barometer 764. Słota.
--	---	---	---

Sprawy kolejowe.

Dzisiaj (26. bm.) zbiera się w Wiedniu państwowa rada kolejowa, w której zasiadają z grona krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej pp. Leopold Reich i Wojciech Biechoński a w imieniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego poseł Struszkiewicz. Korzystając z tego uchwała krakowska Izba handlowa na wniosek p. Feliksa Lorda, który przebywając niedawno dłuższy czas na Węgrzech, badał tamże stosunki komunikacyjne, aby delegaci Izby domagali się w państwowej radzie kolejowej zaprowadzenia taryfy strefowej, od 1. sierpnia br. z wielkiem powodzeniem na węgierskich kolejach państwowych praktykowanej.

Prócz tego, ma być baronowi Czeditkowi przedstawionym w sposób poufny *mnie właściwy sposób awansu urzędników* na galicyjskich kolejach państwowych, dalej braki i niedostatki wynikające mimo nader gorliwej działalności obu krajowych dyrekcji ruchu, na wszelką pochwałę zasługujących, z braku urzędników, tudzież wagonów, lokomotyw i innych urządzeń.

Przedmiotem obrad rady kolejowej będą też zapewne wygórowane taryfy przewozowe i ceny jazdy na kolejach prywatnych, zaniedbujących rozwój tak ważnego dla kraju ruchu lokalnego.

Połączenie Bukowiny ze... Szląskiem.

Żart, czy pomyłka? — spyta zapewne czytelnik, wyczytawszy powyższy tytuł.

Nie. Ani żart ani omyłka, jeno najformalniejsza propozycja, wypowiedziana, jak donosi czern. *Gaz. polska*, na sobotnim posiedzeniu czernowieckiej Rady miejskiej przez jednego z najstarszych jej członków, zajmującego w hierarchji gromad. cerkwi bardzo wybitne stanowisko.

Na posiedzeniu owem jeden z radnych, adw. dr. Straucher wystąpił z wnioskiem, aby magistrat w porozumieniu z bukow. Izba handlowo-przemysłową poczynił stosowne kroki, celem przeprowadzenia rozdziału galicyjsko-bukowińskiej instytucji zabezpieczenia robotników od wypadku i urzędzenia dla Bukowiny samoistnego zakładu z siedzibą w Czerniowcach. Rada, która na owem posiedzeniu znalazła się w bardzo szczupłym kompiecie, przyjęła wniosek dr. Strauchera. Ale w czasie dyskusji zaszedł fakt tak charakterystyczny, że nie możemy go nie zanotować jako znak czasu.

Oto radny dr. Jan Zurkan, radca prawny głównego metropolitalnego konsystorza, uczuł potrzebę, wynurzyć nietylko swą serdeczną radość z powodu wniosku dra Strauchera, ale nadto wyraził życzenie, aby Bukowina — na wypadek utraty swej administracyjnej odrębności — została administracyjnie połączona nie z Galicją, — jeno ze Szląskiem!

W tym samym przedmiocie pp. Tittinger, Kochanowski i tow. interpelowali komisarza rządowego w sejmie bukowińskim.

Sąsiedzi nasi widocznie prerażeni są teraz niezmierzonymi stosunkami w Galicji, skoro taki niepożądanym, i aż do śmieszności posunięty wstąpił do jakiegokolwiek łączności z nieszczęśliwym krajem naszym. Dalekośmy doprowadzili: nawet okryczana Bukowina nie chce mieć nic wspólnego z Galicją.

Przyczyna braku nauczycieli ludowych.

Ze strony kompetentnej otrzymujemy pismo następujące:

„W nr. 286. *Kurjera Lwowskiego* był umieszczony wyjaśniający artykuł pod tyt.: „Brak nauczycieli ludowych”, a ponieważ czasopismo *Szkola* w nrze 42. pisze, że daje się czuć brak nauczycieli ludowych i że Rada szkolna krajowa nieomieszka odezwać się do rządu centralnego w tej mierze, gdyż uważa, że pomnożenie liczby seminarjów, mogłoby tylko zapobiedz brakowi temu, przeto czuję się zniewolonym, znając dobrze stosunki szkolne, dorzucić kilka słów i wyjaśnić, w czem leży głównie przyczyna braku nauczycieli ludowych. Jeżeli w stołecznym mieście, jak Lwów (który najlepiej jeszcze opłaca nauczycieli), pobierają nauczyciele kwalifikowani za samoistne prowadzenie klasy miesięcznie 20—30 zł. pensji, to zbytecznym byłoby się rozwodzić, jakie stosunki szkolne muszą być na prowincji. A trzeba wiedzieć, że aby dostać tych 20—30 zł. trzeba kilka lat o to się dobijać. Oczywiście, czyż wobec takich stosunków można żądać, aby młodzież garnęła się do seminarjów, wiedząc, co ją w przyszłości czeka? Czyż można żądać, aby się nauczyciel swemu zawodowi w całym słowa tego znaczeniu poświęcił? Czy mając 20 zł. miesięcznie można wyżyć? Nie jestże to wyzyskiwanie pracy ludzkiej?

Nadmieniam tu jeszcze, że kilku nauczycieli tutejszych z kilkuletnią służbą, nie mogąc się doczekać jakiej takiej płacy, ma zamiar wkrótce zrezygnować z nauczycielstwa. To samo dzieje się i na prowincji. Zła dotacja nauczycieli jest przyczyną, że co roku ubywa wiele sił.

Do jakiego stopnia jest zniechęcenie pomiędzy nauczycielami, niech posłuży jeszcze za dowód i ten fakt: jeden z nauczycieli w Ameryce umieścił konkurs w czasopiśmie *Szkola* na posadę nauczyciela w Chicago z roczną płacą 800 dolarów czyli 2000 zł. W celu otrzymania tej posady zgłosiło się kilku tutejszych nauczycieli, nie bez tego, że i z prowincji było wielu kompetentów. Posadę tę otrzymał Szczęsny Zahajkiewicz znany pracownik na polu piśmiennictwa ludowego, który nie mogąc wyżyć ze swojej szczupłej pensji wkrótce opuścił ziemię rodzinną, szukając szczęścia na obcej ziemi.

Dopóki więc nauczyciele nie otrzymają podwyższenia płacy i to znacznej, któraby zaspokoila pierwsze potrzeby życia, brak nauczycieli będzie się dawał czuć coraz większy. Tylko po spełnieniu tego warunku seminarja istniejące mogłyby zapobiedz brakowi temu, a zakładać większą ilość seminarjów, aby stały próżne, nie ma potrzeby.

Listy z kraju.

Nowy Sącz 22 października. (Przedwstępne roboty wyborcze. Towarzystwo dramatyczne i nowiny miejscowe). Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie wyborców wszystkich trzech Kółek wyborczych. Przed dwoma tygodniami bowiem trzecie Koło, z innych Kółek kandydatów usuwano, zawiązało się w komitet prywatny, a obrobiwszy kwestję wyborczą między sobą, wystąpiło wczoraj z wnioskiem przeparcia swoich kandydatów do głównego komitetu. Są to przedwstępne roboty. P. Wyszynski z trzeciego Koła wyjaśnił, że Koło

to separatyzmem się nie kierowało, lecz poufnie omówiwszy kwestję wyborów, ochoczo dziś przystępuje do głównego komitetu. Poparł go w tem przelozony cech p. Kelner i rzecz była bliska porozumienia w zgodny sposób, gdy naraz wniosek pana Lipińskiego, aby i Koło osobny zawiązało komitet, wywołał burzę, i byłoby się wyborcy rozeszli, gdyby dr. Sterkowicz słowem pojednawczem nie był uciszył fali obudzonych niechęci. Złożono tedy komisję z dziewięciu tj. 3. członków z każdego Kółka, która wybrała do komitetu przedwyborczego, ze wszystkich trzech Kółek mężów 30, którzy mają ułożyć listę kandydatów do rady gminnej i przedłożyć ją wyborcom na najbliższem zebraniu. Tak więc rzecz wyborów miejskich, dzięki roztropności ludzi rozważnych, wzięła obrót pomyślny.

Towarzystwo dramatyczne zawiązane w lonie Czytelni przed trzema laty, w jesieni jak zwykle rozwija swą działalność. W skład towarzystwa wchodzi wybitniejsze siły pod reżyserją p. Grzyb-Kuncek, rozumnie kierowane. Szereg jesiennych przedstawień rozpoczną dwie komedyjki, a to „Tatusz pozwolił” Mozera i „Niezapominajki” Wojdy. Przedstawienie to odbędzie się 3. listopada na wsparcie pogorzalców miasteczka Bobowy. Ze względu tedy na dobroczynność spodziewać się należy liczne gości miejscowych jak i zamiejscowych gości.

Zeszłej soboty odbył się ślub p. Jana Antoniewicza, urzędnika kolejowego, z panną Anastazją Wiszniewską ekspedytorką poczty w R. Związkowi temu pobłogosławił ks. Sroczyński. Oprócz orszaku weselnego, zgromadziło się liczne grono doborowej publiczności dając tem wyraz szczerzej sympatji, jaką oboje nowożeńcy się cieszą.

Zaznaczamy na chlubę naszą, że nasza muzyka strażacka pod kierunkiem p. Chojnika, uzupełniwszy już personal, stanowi obecnie dobór 18 ludzi dobrze wyćwiczonych, wykonuje też z powodzeniem koncertowe uiwory.

Przed kilku dniami zdarzył się tu smutny wypadek. Oto dwóch żydów podochociwszy sobie, rzuciło się na siebie z nożyczkami i jeden drugiego ranił w gardło, szczęściem nie naruszył tchawicy. Epilogiem tej walki było, iż jeden z walczących poszedł do szpitala, drugi zaś do kozy.

Z pod Starego Sącza, 24. października. (Sp. Adam Czarnek.) D. 20. bm. odbył się w Łącku pogrzeb śp. Adama Czarneka, nauczyciela ludowego w Zagórzynie, człowieka wielce zasłużonego, prawego Polaka i o dobro ludu męża wielce dbałego. Sp. Czarnek był nauczycielem przez lat 39 i jako taki położył wielkie zasługi około rozszerzania wiedzy i oświaty. Lud miłował go i był jego prawdziwym przyjacielem i opiekunem. Za jego staraniem powstała w gminie Czytelnia oświaty ludowej i Kółko rolnicze, które w krótkim czasie bardzo pięknie się rozwinęło. O miłości i szacunku, jaki sobie zmarły umiał zdobyć wśród ludu najlepiej świadczył jego pogrzeb, któremu towarzyszyły tłumy włościan zagórzynskich i okolicznych.

Nie obeszło się jednak przy pogrzebie bez fałszywej i przykrej nuty. Rodzina zmarłego uważając za rzecz niegodną pamięci jego, płacić osobno za mowę pogrzebową, doczekała się z ust proboszcza, kanonika z Łącka, który kondukt prowadził i wygłosił mowę pochwalną na cześć nieboszczyka, wyrzutu, że okolica byłaby chętnie złożyła się na koszt pogrzebu „godnego” pamięci zmarłego, gdyby nie obawa urażenia rodziny. Jakie wrażenie wywarła ta uwaga za niezapła-



wszystko jest bajką. Nie uwierzę np. nigdy w to, aby tylko koteryjność była powodem, iż Mickiewicz serdecznie się już znużył czekaniem na pomnik. O ile zmysł mój spostrzegawczy i poznanie należyte sprawy się nie myli, najgłówniejszą tego przyczyną jest najwykreszłe safandulstwo, odkryte zresztą już przedemną przez sławną *Narodówkę* w łonie redakcji *Czasu*, ex re p. Jaworskiego. Stare safandulstwo to jednak nie ogranicza się jedynie na teren polityczny, ale rozszerza się szeroko kramami na wszelkie sprawy, zatem i artystyczne.

Kraków pod względem ruchu artystycznego jest miastem stojącym najwyżej w Polsce. Przyczynia się do tego głównie szkoła sztuk pięknych, koło której grupują się profesorowie malarstwa i rzeźby z Matejka na czele.

Krakowianie mają skutkiem ciągłej styczności z dziełami sztuki, smak artystyczny wyrobiony, mają poczucie piękna i odczuwają jego potrzebę. Dlatego też wystawy sztuk pięknych cieszą się w Krakowie zawsze powodzeniem, a stała wystawa w Sukiennicach jest punktem zbornym, w którym cały świat krakowski w niedzielę i święta się spotyka. Znajdziesz tam całe niemal miasto, a co bardziej i wieś. Nierzadko spotkasz się tam z chłopem w białej sukmanie przyglądającym się z zajęciem scenom malowanym z życia, a uśmiechającym się sceptycznie na widok obrazków z życia wiejskiego. W ostatnich dniach ruch na wystawie wzmógł się jeszcze więcej skutkiem przybycia kilku nowych płócien. Są nimi: Kossaka Juliusza „Kościusko pod Racławicami“, Tetmajera „Święto na wsi“, De Laveau „Do miasta“ i Pruszkowskiego „Wiosna“.

Stary Kossak przedstawił „Kościusko“ swojego zupełnie inaczej, aniżeli Matejko. U Matejki rzecz się dzieje po bitwie, na Kossaka akwareli widzimy sam wir walki. Obraz nieduży, może i metra na długość nie mający, pełny od bielących się sukman i czerwonych krakuszek. Błyszcza nasztorcowane i pochylone do ataku kopy chłopskie a wiatr rozdmiewa białe sukmany. Z prawej obrazu wre walka zawzięta a na szczycie widny już bohater, Bartek Głowacki biorący ogniście działą. Po lewej stronie obrazu, na wzgórkach, siedzi Kościusko na koniu, z generalicją za sobą. Kościusko patrzy w stronę walki i na siarczystych kosynierów, lecejących jak wichry do ataku. Zwycięstwo niewątpliwe. Moskale pogromiony.

Obraz ten namalowany z wszystkimi zaletami i szalony wir walki, bohaterowie obaj, Głowacki i Kościusko, nieukryci jak u Matejki, nie trzeba ich na obrazie szukać, sami wpadają w oko. Powietrza dużo, mimo całego legionu białych sukman, ani ścisła, ani monotoności się nie czuje.

— Zdaje mi się — mówił sam do siebie — że z tyłu okrętu jest mała platforma, a na niej świeżym, morskiem powietrzem.

Zawiązał porządnie krawat i zapiął surdut na wszystkie guziki. Dla czego ubierał się tak starannie, z pewnością nie potrafiłby odpowiedzieć. Może chciał zabić czas, którego miał dużo, cokolwiekby zrobił z sobą ostatecznie.

W chwili gdy kładł rękę na klamce chcąc wyjść, lampa oświetlająca jego kajutę zgasła nagle. Było już po jedenastej; sąsiad jego spał zapewne. Chalande szedł bez szelestu i stanął na pokładzie, dwie lampy nocne świeciły niepewnym blaskiem, tylko trzy latarnie sygnałowe przyczepione do boku okrętu, rzuciły trzy jaskrawe kolostrawy smugi światła: czerwoną, niebieską i żółtą. — Była mgła otulała cały okręt jakby welo, było dziwnie jasno, a jednocześnie trudno było rozróżnić przedmioty o pięć kroków przed sobą.

Wiatr wiał z południa, ciepło było jak w maju. Chalande przeszedł barjerę i znalazł się na platformie; nie siadając, oparł się o wystającą belkę i chciwie wdychał ostre powietrze, nie zważając, że pozycja jego była dość niebezpieczną, z powodu silnego kołysania się okrętu.

Nagle dziwny jakiś odgłos, jak gdyby ryk potężnego lwa odezwał się tuż koło niego; Chalande przestraszył się cały z przerażenia i zgrozy, nie mogąc na razie zdać sobie sprawy z usłyszanego odgłosu. W tej samej chwili, jakaś ręka chwyciła go za nogę, a głos drżący od strachu wyszeptał.

— Na miłość boską, panie, co to jest? Chalande odzyskał zimną krew w jednej chwili.

— To zwykły sygnał okrętowy. Skądże się

Spokrewniony z nim treścią jest duży obraz olejny Stachewicza przedstawiający „Przysięgę kosynierów“. Układ figur umiejętny i rysunek poprawny. Z obrazu wieje powaga i uroczystość chwili widoczna. *St. B.*

KRONIKA.

Aktywowanie oficerów rezerwowych. Odpowiednio do sankcjonowanej uchwały delegacji ubytek oficerów aktywnych zostanie i na r. 1890 pokryty przeniesieniem oficerów rezerwowych w stan czynny. Zakomunikowano więc oficerom rezerwowym, chcącym służyć aktywnie, ażeby piśmienne prośby przedłożyli odpowiednim komendom korpusów. Podania te zredagowane w myśl uwag zawartych w „instrukcji dla szkół wojskowych“ powinny być przesłane do 7. grudnia br. Ministerstwo wojny postanowiło tym oficerom, którzyby nie mieli potrzebnych do utrzymania środków, przyznać na czas próby pensję odpowiednią ich randze, nie zwrócić natomiast wydatków na podróż, kosztu egzaminu uzupełniającego i wydatki, wynikające z ćwiczeń zdejmowania miejscowości.

W podaniu, które powinno zawierać prośbę o przeniesienie w stan oficera zawodowego, po spełnieniu przepisanych warunków, trzeba zaznaczyć, kiedy ma się zamiar wstąpić w celu odbycia próby, czy 1. stycznia lub 1. maja, zarazem należy zobowiązać się do złożenia egzaminu uzupełniającego w czasie przepisany.

Co do oficerów od strzelców, to wcielenie ich nastąpić może tylko do piechoty; § 21 instrukcji dla szkół wojskowych przepisuje dalej, ażeby podania te wystosowane były do tych komend korpusowych, w których obrębie urzędowania mieszka kompetujący.

Egzamin uzupełniający obejmuje te przedmioty, których nie wymagają przy egzaminie rezerwowych oficerów albo wcale, albo jeżeli wymagają, to w daleko mniejszym stopniu. Egzamina te mają się odbywać w szkołach kadeckich.

Stan zdrowotny we Lwowie we wrześniu br. był nadspodziewanie pomyślniejszy niż w poprzednich miesiącach. W połowie września zmniejszyły się nagle choroby nagminne, skutkiem czego tak liczba chorych jak i zmarłych obniżyła się. Lekarze miejscy leczyli 1016 osób, w zakładach m. 121, razem 1137 (w r. 1888 1263), z tych odesłali do szpitala 45 chorych (w r. 1888 48).

Z chorób nagminnych zgłoszono w fizykacie 4 chorych z dyfterją, 11 chorych z płonią, 1 z ospą, 17 z krztuścem, 21 z duszycą i 70 z czerwonką. Czerwonka przeważnie panowała w okręgach sanitarnych I, IV, V i VI, zaś w II, III i VII zaledwie kilka przypadków stwierdzono.

pan tu wzięłeś, zamiast leżeć w swoim łóżku, panie Roger? — zapytał.

Pan Roger puścił już nogę swego towarzysza i westchnął głęboko z uczuciem ulgi.

— Ah! prawda — odpowiedział — to sygnał! że mi też to na myśl nie przyszło, a tak się przestraszyłem, że aż upadłem, dobrze jeszcze, że pana nie pociągnąłem za sobą, przepraszam bardzo pana kochanego. Jakież to ponure robi wrażenie!

— To nic, przyzwyczaisz się pan.

— A czyż pan sądzisz, że to się będzie często odzywać?

— Co pięć minut, dopóki mgła nie ustąpi, inaczej moglibyśmy wpaść na drugi okręt.

— Zapewne, ta ostrożność potrzebna, a jednak, chyba waty w uszy nakładę, by nie słyszeć; akurat też się wybrali z sygnałami, kiedy człowiek taki rozdrażniony, że go każdy dźwięk razi. Oh! jakże mi niedobrze! pan jesteś zdrow?

— Zupełnie.

— O Boże! jakże panu zazdroścę. Ja ledwo nie umrę. I to nawet nie żołądek mi dokucza, tylko głowa. Oj! głowa, głowa!

— Lepiejby panu było w kajucie.

— Czy, już wiem ja gdzieby mi było lepiej. Tam na dole, dusiłem się po prostu, myślałem więc, że trochę powietrza...

Biedaczysko jęczał i musiał przestać mówić!

— Właśnie zacząłem się rozbierać — ciągnął po chwili — kiedy nagle tak zaniemogłem. Zostałem tam nawet mój zegarek pod poduszką, a to może niebardzo bezpiecznie. Zarzuciłem palto na ramiona i ledwo się tu dowlókłem. Szczęście, że pana zastałem, kto wie, czybym był nie wpadł do wody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

We wrześniu umarło 265 osób, z tych 115 w szpitalach, a 150 w domach prywatnych. Na rok i 1000 mieszkańców przypada procent śmiertelności 25.92 (w r. 1888 30.0) a bez obcych 17.4%.

Według rodzaju chorób zmarli na brak sił życiowych 8, płonice 3, krztusiec 9, drgawki 6, dławiec i dyfterję 3, gorączkę pługową 2, wodogłowię 1, zapalenie mózgu 11, udar 6, zapalenie narządu oddechowego 22, gruźlicę 44, durzycę 5, niezbyt żołądka 27, zapalenie kiszek 9, czerwonkę 20, cholerynę 1, chorobę Brighta 3, zapalenie nerek 2, puchlinę 2, raka 12, żółty 1, kiłę 1, rozednięcie płuc 3, uwiad starczy 26, śmierć gwałtowną 2, inne nie objęte niniejszym wykazem 21.

Przypadków śmierci gwałtownej było 2, a mianowicie 1 przez postrzał (samob.) i 1 przez uduszenie (morderstwo).

Celem objęcia robót dla wojska odbędzie się 28. bm. (poniedziałek) o godz. 10. zrana ogólne zgromadzenie majstrów szewskich ze Lwową w sali ratuszowej.

Proces wadowicki agentów emigracyjnych odłożono do 14. listopada br.

Zmiana lokalu. Spółka zaliczkowa lwowskiego stowarzyszenia urzędników z nieograniczoną poręką przenosi swe biura z d. 29. października br. z pod nr. 8 ulica Czarnieckiego, do nowo najętego lokalu pod l. 20 przy ulicy Kopernika w parterze po prawej ręce (naprzeciw budującego się pałacu hr. Potockich). Z powodu tego biura spółki w dniach 29., 30. i 31. października br. urzędować nie będą i rozpoczną urzędowanie w nowym lokalu 2. listopada br. o godzinie 4. popołudniu.

Cenzura w Austrii. Do *Kur. warsz.* donoszą z Krakowa: Prokuratorja tutejsza wystąpiła z wnioskiem o upoważnienie do cenzurowania wchodzących do Austrii czasopism zagranicznych, a w szczególności pism warszawskich. Przyczyną tego żądania był artykuł o Austrii, zamieszczony w tygodniku *Prawda*. Artykuł ten przedrukował jeden z dzienników krakowskich, za co uległ konfiskacie, a w konsekwencji policja łącznie z prokuratorją zażądały bacniejszej kontroli nad prasą zagraniczną. Sympatji do Austrii Koroniarze stąd nie nabiorą.

Po usunięciu przeszkody między stacjami Kaczyka-Strigoja bukowińskiej kolei lokalnej Hatna-Kimpolung, został cały ruch pociągów z dniem 22. października znowu podjęty.

Towarzystwo im. Staszica. Nie „Kółko polskie“, lecz „Kółko rolnicze“ w Sniatynie przystąpiło jako rzeczywisty członek do towarzystwa imien. Stan. Staszica.

Sokół tarnopolski ma walne zgromadzenie jutro 27. o godz. 3. popołudniu.

Sprawozdanie towarz. ku wspieraniu słuchaczy wszechniczej, rygorystów i auskultantów wyzn. moź. we Lwowie, za rok ubiegły, wykazuje w przychodzie 1577 zł. Pozostałość kasowa wynosi 34 zł.; fundusz żelazny 4000 zł. Pożyczek rozdzielono 106 w kwocie 1196 zł.

Rada sędziego powiatowego. Najwyższy trybunał we Wiedniu rozstrzygnął d. 22. października następującą interesującą kwestję: Stefan Dembowski z Medenic zauważył, że chłopci lubią używać drogi polnej, prowadzącej przez grunta. Bojąc się zatem, ażeby mu drogi nie ubyło, założył barjerę, zabraniającą przejścia. Jednemu tylko właścicielowi dał klucz, otwierający barjerę i pozwolił mu używać tej drogi. Otóż pewnego razu, kiedy ów właściciel zrobił z pozwolenia tego użytek, przyłączyło się kilka innych chłopów i mimo gróźb wjechało na zakazaną drogę. Dembowski udał się do sędziego powiatowego z Medenic po radę. Sędzia kazał mu strzelać. Dembowski spotkawszy znowu chłopów, wjeżdżających na ową drogę, ponowił zakaz, grożąc, że użyje broni, a gdy chłopci nie chcieli go usłuchać, wystrzelił i zabił 2 konie wartości 300 zł. Zaskarżony o niebezpieczną groźbę i uszkodzenie cudzej własności, został przez sąd w Samborze uwolniony od winy.

Prokuratorja wniosła rekurs przeciwko wyrokowi sądu powiatowego; trybunał najwyższy nie przychylił się jednak do tego i zatwierdził w całej pełni wyrok sądu samborskiego, motywując to w ten sposób, że Dembowski działał z konieczności w obronie przeciwko bezprawnemu napadowi.

Kuczki żydowskie i pożary. Dwa miasteczka Bobowa i Belz, uległy tej jesieni klęskom pożaru wskutek zajęcia się kuczek żydowskich. Z tego powodu słusznie podnosi *Dido*, czy nie byłoby rzeczą poradną wydać ustawę, by żydzi na przyszłość stawiali sobie kuczki na błoniach lub pastwiskach za miastami. Byłoby to nawet rzeczą stosowną, gdyż żywiej przypominałoby

poczyna się od życiorysu śp. Maurycego Fiericha, kuratora Towarz., po którym godność tę przejął profesor Lotar Dargun. Stan biblioteki jest następujący: Dzieł liczy ona 2174, skryptów 269. Dochód wynosił 929 zł., rozechód 654 zł., pozostałość 275 zł. Członków liczy „Biblioteka“ 100. Sprawozdanie zamyka się wcale okazałą listą dłużników Towarz.

Prof. Teofila Gruszkiewicza, przeniesionego z Kołomyi do Lwowa, żegnała 23. bm. bardzo licznie zgromadzona inteligencja kołomyjska, tak ruska jakoteż i polska, a mianowicie profesorowie gimn. wraz z dyrektorem, członkowie rady gminnej i liczni przyjaciele.

Z życia towarzyskiego. D. 28. bm. odbędzie się w Wiedniu ślub p. Adolfa Jampolera, inżyniera ze Lwowa, z panną Cecylją Levy, Warszawianką, siostrą zaszczytnie znanego malarza p. Edwarda Levy.

Kradzież. Wiktor Kul., kandydat adwokacki został okradziony poprzedniej nocy. Sprawca zabrał zegarek niklowy ze złotym łańcuszkiem wartości 70 złr.

Pobicie. Jan Horodyski z Pasiek pobił dziś znacznie swą matkę staruszkę i siostrę, kalecząc obie za pomocą miedzianego baniaka.

Za kradzież kieszonkową sprowadzono Jana Jakimowa, który skradł Konstantemu Kołodziejowi z kieszeni pngilares i chustkę myśląc, że w niej znajdują się pieniądze, ale się omylił.

Woznica Juljan Koropas na ulicy Kazimierzowskiej najechał na żołnierza policyjnego tak, że dyszel dostał się pomiędzy waffenrock a piersi.

Mianowania. Namiestnik zamianował Jana Gołębiowskiego w Chrzanowie prowiz. sekretarzem powiatowym.

Straszną śmiercią zginął szeregowiec, stacjonowanego w Rzeszowie 16. pułku huzarów, niewiadomego dotąd nazwiska. Żołnierz ten, który przed kilkoma dniami zbiegł z szeregow pod wpływem tęsknoty za domem, z obawy kary, 18. bm. wieczór położył się na torze kolejowym na przestrzeni Rzeszów-Strażów, a nadchodzący pociąg przejechał nieszczęśliwego tak, że głowa została zupełnie oddzieloną od tułowiu.

Berneńska Izba handlowa postanowiła, podobnie jak lwowska, odnieść się do ministerstwa przeciw wysokim taryfom na kolei północnej, pobi ranym za przewóz cukru.

Z Budapesztu donoszą: Przed kilkoma miesiącami został niejaki Szabo, kancelista tutejszej galerji narodowej, skazany na więzienie za sprzeniewierzenie kwoty 14.000 złr. — a to na podstawie zeznań Pulszky'ego — pomimo, że podsądny upewniał sędzów swoich najsolennie, iż pieniądze rzeczono wręczył był Pulszky'emu. Otóż obecnie znaleziono w samej rzeczy pokwitowanie Pulszky'ego na powyższą kwotę. Z tej przyczyny wnioś obronca skazanego do trybunału podanie o restytucję procesu. Sprawa ta obudza powszechnie nader przykrą sensację.

Zbrodnica niańka. Przed kilkoma dniami zdarzył się w Peszcie wypadek, który przejął strachem wszystkich rodziców. Niejaka Bojacek, 19-letnia służąca u małż. Ratkowskich w Peszcie, wyszedłszy z 18-miesięcznym ich dzieckiem na przechadzkę, wrzuciła je w Dunaj. Zwłoki dzieciny wyłowiono nazajutrz. Okropna niańka tłumaczyła się, iż pragnęła się dostać do więzienia, aby z niego więcej już nie wyjść. Lekarz policyjny orzekł, iż Bojacek nie cierpi na zbroczenie umysłowe. Sprawdzono, że dziewczyna ta odsiedziała niedawno w Raab sześciomiesięczne więzienie za kradzież. Stopień jej inteligencji bardzo jest niski, niewątpliwie zatem ma się tu do czynienia ze złymi instynktami kobieci, zdolnymi ją popełnić czestokroć do zbrodni.

Wspomnienia z życia cesarza Fryderyka, wydane przez Gustawa Freitaga. Głośny ten autor, który pozostawał w bardzo blizkich stosunkach z cesarzem, podaje w tem dziełku mnóstwo nader interesujących szczegółów z życia Fryderyka. Oczekiwania atoli na pieprzne odkrycia tej książki zawiodły wielu.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie, na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i poleca najłaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Na żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Kapitan Fracassa

operetka w 3 aktach Rudolfa Dellingera, słowa Genéego i Zella.

(ms). Tegoroczny sezon operetkowy znajduje się w znaku „kapitana“. Nie minął miesiąc od chwili wystawienia „Kapitana Wilsona“, a już wczoraj mieliśmy nową premierę pt. „Kapitan Fracassa“. Signum temporis! U nas w Europie

wszystko obraca się około militaryzmu. Militaryzm w życiu, militaryzm na scenie, z tą tylko różnicą, że militaryzm na scenie, to rzecz mniej lub więcej nieszkodliwa, podczas gdy militaryzm w życiu, — pardon, ale to do naszego referatu nie należy.

Oceniając wczorajszą premierę, zmuszeni jesteśmy pp. librecistom wyrazić naszą wdzięczność za to, że dziełem swoim, nie narazili nas na potrzebę opowiadania treści „Kapitana Fracassy“. Jestto konglomerat tak zużytych i płaskich pomysłów operetkowych, że zarówno ze względu na czytającą publiczność, jakoteż i na szczupłość miejsca wyznaczonego nam w dzisiejszym numerze, zrezygnować musimy z przyjemności, przytoczenia treści, i pozwolimy sobie przystąpić wprost do muzyki, której autorem jest p. Rudolf Dellinger, kompozytor „Don Cezara“.

P. Dellinger i jego utwory posiadają wielkie zalety, ale też i wielkie wady. Pierwszorzędną zaletą Dellingera jest niespożyte bogactwo melodji. Dar ten z „bożej łaski“, jest przyczyną, że utwory Dellingera wogóle wystawiają, a co więcej, że się podobają. Natomiast zdaje się, nie czynił p. Dellinger nigdy poważnych studjów, albo też nie umie lub nie chce je wyzyskać. Harmonizowanie najpiękniejszych pomysłów, jak również instrumentowanie, pozostawiają niestety bardzo wiele do życzenia. Przejścia z jednej tonacji w drugą są rubaszne i nieartystyczne, modulacji prawie ani śladu, akompanjament prawie wszędzie szablonowy.

Wszystkie te braki, które uderzają znawcę, nie są dostępne każdemu słuchaczowi, a ponieważ melodia jest, więc utwory Dellingera się podobają. Lecz czy nie szkoda to tak znakomitego twórcy jak Dellinger? Jakie wspaniałe dzieła stworzyłby przy tem bogactwie melodji pracowity i umiejący kompozytor? Za dalszą zasługę Dellingerowi poczytać należy, że zna warunki i potrzeby sceniczne, że najpiękniejszym motywem zaczyna i kończy akt, i że nie straci go ani na chwilę z oka.

Akt pierwszy, pominawszy uverturę, będącą wcale nie świetnym potpourri z całej operetki, rozpoczyna się wcale pięknym co do pomysłu marszem, Marsz ten przypomina się i później w operetce. Najpiękniejszym ustępem aktu pierwszego jest odspiewana przez Scrolinę gondoliera w Es-dur. Gondoliera ta powtarza się w finale tegoż aktu, jednakże już w E-dur. Bardzo piękną jest również pieśń w As-dur „O cudne ty marzenie“.

Akt drugi jest pod względem wartości muzycznej najlepszym w operetce. I tak uderza tu bardzo piękna serenada Oberta, a dalej pełen uczucia nokturn w As-dur, szczególnie piękny w swej drugiej części. Są to ustępy zdradzające niepospolite zdolności kompozytora.

Akt trzeci jest najslabszy. Rozpoczyna go bardzo piękny chór, a na podniesienie zasługuje duet Oberta i Blanki.

„Kapitan Fracassa“ robi mimo przytoczonych wad, wcale korzystne wrażenie, bo utwór pisany jest z werwą i zacięciem. Piękne melodie następują jedna po drugiej, w szczególności cały szereg mniej lub więcej udatnych walców i marszów. Całą operetkę porównać można z drogim kamieniem, który miejscami zabłyśnie pięknymi promieniami, ale tylko miejscami. Kamień ten prosi się, by go oddać w ręce wytrawnemu, umiejętnemu szlufirzowi, a wtenczas zabłyśnąby pełnym blaskiem.

Publiczność, która szczerze amfiteatr zapeliła, przyjęła, jak się tego można było spodziewać, nową operetkę nadzwyczaj przychylnie. Tyle szczerych oklasków już dawno nie słyszeliśmy w teatrze, nawet na premierze „Mikada“.

Libretto mimo całej swej płytkości, odznacza się zarówno jak muzyka werwą i życiem. Nie dziw więc, że słuchacz przez cały czas znajduje się w wesolem usposobieniu. Główna postać Fracassa, blagier „na wielki kamień“, pobudza audytorjum do ciągłego śmiechu a przyznać należy, że p. Myszkowski partję tą odegrał wybornie i zebrał za dowcipne kuplety huczne oklaski.

Partje kobiece spoczywały w wytrawnych rękach pań: Radwan i Skalskiej. Obie artystki grały, śpiewały i wyglądały wybornie. Szczególnie pięknie odspiewała pani Radwan gondolierę i pieśń marynarską w akcie drugim. Pani Skalska wykonała całą swą partję bardzo dobrze, a po odspiewanym z gracją walczyku „Był że to sen“ w akcie trzecim, oklaskom nie było końca tak, że artystka musiała numer ten powtórzyć.

Słowa uznania należą się p. Laskowskiemu, który co raz większe czyni postępy pod względem wokalnym, z czego się szczerze cieszymy. Resztę ról wykonali z humorem pp. Skalski, Gasiński i Kitschman. W szczególności podnieść musimy piękny i umiejętny śpiew p. Kitschmana w akcie pierwszym.

Pozostaje nam wzmianka o wystawie i inscenowaniu „Kapitana Fracassy“ i przyznać musimy, że jest w całym słowa znaczeniu nietylko staranną, ale nawet okazałą. Maskarada, a raczej pochód z końcem aktu pierwszego, był nadzwyczaj umiejętnie i efektownie inscenowany, za co dyrekcji należy się pełne uznanie. Z przyjemnością musimy podnieść zapobiegliwość obecnej dyrekcji, która nie szczędzi trudów ani kosztów, aby repertuar urozmaicić. Dwie nowe operetki, oprócz innych nowości w innym dziale teatralnym w niepełną jednym miesiącu, to rzecz we Lwowie niebywała.

„Kapitan Fracassa“ z pewnością długi czas utrzyma się z powodzeniem w repertoarze.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 25. października. Ferdynand Koburg z powrotem do Sofji przybędzie tu jutro, i zabawi dwa dni.

Budapeszt 25. października. Obrońca defraudanta Kokana, Polonyi, wniósł do sędziego śledczego obszerne pismo, w którym przytacza fakta dokonanych malwersacji publicznych pieniędzy przez sekretarza stanu Matlekowicza.

Lille 25. października. Koło kopalni Lineart przyszło do krwawego starcia między strajkującymi górnikami a wojskiem. Dwudziestu robotników jest ciężko rannych.

Czerniowce 25. października. Dzisiaj podpisano protokół dotyczący granicy rosyjsko-austriackiej. Członkowie rosyjskiej komisji granicznej, zaproszeni zostali na obiad do prezydenta krajowego br. Pino.

Praga 25. października. Hlas Naroda zapowiada, że przy drugim czytaniu wniosku adresowego, zaznaczą staroczesi stanowisko swego klubu.

Paryż 25. października. Izba zbierze się 12. listopada. Kandydatami na prezydenta są: Méline, Floquet, Brisson i Leon Say.

Paryski rabin Sadok Kahn wybrany został przez zgromadzenie rabinów jednogłośnie wielkim rabinem Francji (*grand Rabbim de France*).

Wiedeń 26. października. Austrjackie stowarzyszenie wytwórcze dla wyrobów skórzanych potrzebnych dla armji rozwiąże się d. 3. listopada z powodu najnowszego rozporządzenia ministerstwa wojny orzekającego, że tylko pojedynczy przemysłowcy otrzymać mogą dostawy dla armji.

Porucznik Pietrucki, który był przydzielony do służby przy arcyksięciu Janie, powrócił z Paryża, ponieważ arcyksiążę zrezygnował z jego usług.

Rada kolejowa zbierze się pojutrze. Dr. Russ wniesie o niżenie cen jazdy na kolejach państwowych o 33 proc. Rząd jest za tym wnioskiem.

Giełda wieczorna: wskutek notowań berlińskich walory na tutejszej giełdzie wciąż idą w górę. Kredyty 314.12, ländlerbank 258.30, węg. renta złota 101.50.

Praga 26. października. Komisja adresowa radziła wczoraj przez półtrzecia godziny. Tok dyskusji utrzymywany jest w tajemnicy.

Berlin 26. października. Przedłożona parlamentowi ustawa o socjalistach postanawia nieograniczony czas jej trwania i zawiera surowe przepisy prasowe w guście rosyjskim (sławne pierwsze i drugie ostrzeżenie!).

Norddeutsche gniewa się na Czechów i ich narodowe żądania, wyrzucając im dążności demagogiczne.

Militärwochenschrift omawia francuską ustawę wojskową, twierdząc, że wzmacnia ona uzbrojenia francuskie. Dlatego parlament niemiecki musi uchwalić nowe kredyty wojskowe.

Madryt 26. października. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj.

Ateny 26. października. Cesarzowa Fryderykówna przybyła tu na zaślubiny swej córki. Powitano ją nadzwyczaj uroczysto. Przybył również Herbert Bismark.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertuar teatralny. Dziś po raz drugi „Kapitan Fracassa,” operetka w 3 aktach Dellingera. — W niedzielę po południu „Krakowiacy i Górale” J. N. Kamińskiego.

Dutertre-Pluciński, który w zeszłym miesiącu występował na naszej scenie gościnnie, urządzi 8. listopada we Wiedniu w sali Bösendorfera wieczór deklamacyjny t. zw. „Conférence”, na którym wygłosi wyjątki z poezji Cornella, Racina, Wiktora Hugo, Coppégo i Musseta.

Ze sztuki. Obraz Stanisława Grocholskiego: „Rozwieszanie bielizny”, nabył do swych zbiorów ks. Luitpold, rejent bawarski.

Czasopisma techniczne Nr. 20 z 25. bm. zawiera: Sprawy towarzystwa ogłoszone przez zarząd. Kilka kartek z mechaniki wiertniczej czyli tanie wiertnictwo, przez Eustachego Petiona (z tabl. rys.). Wystawa powszechna w r. 1889, napisał Zygmunt Hendel architekt. Nowości techniczne, opracował Jan Wdowiszewski architekt. Trzeci kongres dla spraw żeglugi śródlądowej, sprawozdanie J. Rychtera profesora i delegata szkoły politechnicznej (c. d.) Z wystawy Kółek rolniczych we Lwowie, napisał August Soltyński. Przegląd czasopism technicznych. Kolejnictwo, zestawił Paweł Stwiertnia. Elektrotechnika, zestawił S. Zobrowski. Rozmaitości. Zaopatrzenie Krakowa w wodę. Światło elektryczne jako przyczyna pożaru. Katedra geodezji w szkole politechnicznej we Lwowie. Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za wrzesień.

Anglicy o Sienkiewiczu. Pismo literackie angielskie *Blackward's Edinburgh Magazine* pomieściło w tych dniach obszerny artykuł pt. „A Polish novelist, Henryk Sienkiewicz,” zaznajamiający Anglików z charakterem i znaczeniem autora „Pana Wołodyjowskiego” w literaturze nie tylko polskiej, ale i europejskiej. Autor angielski zwraca uwagę swych rodaków na utwory naszych poetów i powieściopisarzy, zachęca do tłumaczenia ich dzieł, a przystępując do Henryka Sienkiewicza, oświadcza, że łączy on w sobie zalety Dumasa, Turgeniewa i Bret Harte'a i „dzięki tej mieszance Henryk Sienkiewicz został pierwszym powieściopisarzem polskim i najwybitniejszym z żyjących autorów beletrystycznych Anglii, Francji i Niemiec”.

„Ona.” Pod powyższym oryginalnym tytułem pojawił się w Bostonie dziennik, założony przez kobietę. W redakcji, zecerni i drukarni tego dziennika pracują wyłącznie kobiety. W artykułach ani śladu mężczyzn. Wszystko poświęcone kobietom, nawet ogłoszeń ślubnych nie przyjmuje *Ona*.

Humorystyka.

W szkole.

Profesor do jednego z uczniów: Powiedz mi, jak się nazywał wódz argonautów?

Uczeń milczy.

Profesor podpowiadając: No, Ja... Ja... Ja...

Uczeń nagle: Pan profesor!...

Autentyczne.

Pewien właściciel majątku ziemskiego spotkawszy na drodze chłopaka, a chcąc się dowiedzieć czym jest synem, zapytuje go:

- A czyjś ty?
- A ojca i matki.
- A kto twój ojciec?
- A ten, co jak orali, to orali w lysego i czerwona.

- A jak matka woła na ojca?
- A stary.
- Drudzy chłopci jak na niego wołają?
- A kumie.
- A pan rządca?
- Ty psia... chłopie!

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Podpisani cłonkowie Komitetu ku wsparciu pogorzelców miasteczka Bobowy, w łonie miasta utworzonego poczytują sobie za miły obowiązek złożyć szczere podziękowanie wielkiemu cechowi, który do wiktuałów i szat w mieście zebranych zaofiarował z cechu datkę 50 zlr.

Również dziękujemy pp. Sztubrowi Marcinowi, Aleksandrowi Konradowi, że o choczko pospieszyli z pomocą w przydziewie i wiktuałach.

Nadewszystko zaś naczelnikowi stacji Kleinowi, który wyrobiwszy w Dyrekcji wolny transport przedmiotów

wzewał okólnikiem pp. urzędników do składki, czem zajął się gorliwie p. kasjer Fleiszman i p. Charapińskiemu, co dał piątkę bez wahania i wór przyodziewy. Czem Ci zacni udowodnili, że umieją czuć niedolę bliźniego, a nam umożliwili spełnienie chrześcijańskiego obowiązku.

Wszystkim tym poczciwym niechaj Bóg zapłaci, który to widzi i policzy im obfitem błogosławieństwem.

Z komitetu

Feliks Kostański i Wincenty Dobrowolski.

Dr. GOSTYNSKI

powrócił i ordynuje od 3—4. ul. Kościuszki 2.

Powiększenia fotograficzne z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

W ogrodzie Miejskim

w sali odbędzie się

Dziś i w niedzielę o godzinie 4-tej

KONCERT

muzyki 30. pułku p. — Wstęp. wolny.

Dr. KAROL WURST

c. k. notariusz we Lwowie

urzęduje przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 2. (róg ulicy Jagiellońskiej i Karola Ludwika, dawniej dom Steiffów).

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób:

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3—5., plac Marjacki l. 8.

Po ukończeniu specjalnych studjów objąłem **Ateljer dentystyczny** **Juljana Schneidera** przy ulicy Sobieskiego l. 4.

Sporządzam sztuczne zęby podług najnowszego sposobu amerykańskiego oprawne w złocie, **celluloidzie** i kauczuku **Wincenty Schneider.**

Przyjmuję od godziny 9ej rano do 5ej wieczor.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Do numeru dzisiejszego dołącza się: *Statut Tow. imienia Staszica.*

Lwów, z Izby handlowej

25. października 1889.

	piątek	środa
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska, Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	191 —	194 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	225 25	228 25
Banau h potoczno-galicyjskiego po 200 zł. wa.	220	214 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		226 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 20	101 20
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 10	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	01 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 65	99 65
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obligacji za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103 60	104 60
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1878 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 68	5 68
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleon	9 46	9 56
Polnapoleon	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 40
Rubel rosyjski papierowy	1 22 25	1 24 25
60 marek niemieckich	58 20	59 20

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. października 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z **Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z **Podwoleczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z **Tarnopola i Brodów** na Podzamcze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze **Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3:36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze **Stanisławowa:** G. 6:55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z **Bełzca:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do **Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do **Podwoleczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do **Tarnopola i Brodów** z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku **Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku **Stanisławowa:** 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10:13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku **Bełczu:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—5tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 cent. w niedzielę i święta 15 cent

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3. we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

	dzisiaj	z dnia poprzedniego
Wiedeń, 25. października 1889.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	222 50	219 —
„ Banku anglo-austriackiego	149 20	143 50
„ Unienbanku	245 —	243 50
„ kolei Karola Ludwika	192 —	192 50
„ kolei północnej	259 50	260 50
„ kolei południowej (Lomb rdy)	125 75	126 35
„ kolei państwowej	134 —	136 —
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	234 50	236 25
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	189 50	189 75
Losy komunalne wiedeńskie	142 75	144 —
Losy Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	119 50	122 25
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	103 63	104 —
Losy regulacji Cisy	—	255 80
Akcje Banku dla krajów koronnych	257 80	100 75
Renta węgierska złota 4 proc.	101 40	117 40
Akcje Bankvereinu	118 80	122 50
Rosyjski rubel papierowy	123 60	—
Losy premijowane węgierskie	—	306 50
Akcje kredytowe	309 50	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 25 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austriackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austriackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Drobne ogłoszenia.

Na porę kuracyjną 1889 poleca rzeczywiście dobrą Herbatę rosyjską Izydor Wohl

Cukier lipnicki w głowa h po 37 et., na kilogramy 38 ent., w mące 40 ent. Wina Styryjskie litra białego 40 cent., czerwonego 44 cent.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu. 75.000 w. a. do wygrania już 2. grudnia b. r. PROMESA na Los z roku 1864.

Przybylski sprzedaje wędliny najtaniej ulica Krakowska 1. 3, obok handlu Wnego Justiana; filja ulica Grodecka 1. 44 we własnej realności.

Nauczycielka Niemka posiadająca język francuski, angielski i muzykę, poszukuje miejsca przez biuro Stowarzyszenia Nauczycielek Kraków, ulica Franciszkańska nr. 1.

!Proszę czytać i podziwiać! Z powodu zastanowienia pracy w wielkiej fabryce zegarków, której jestem jedynym zastępcą, zostałem upoważnionym cały zapas dobrych zegarków do pozbycia za każdą cenę i dlatego sprzedaję od dziś piękny, dobrze chodzący zegarek z imit. złotą kopertą za bezcen, za 2 zł. 50 ct.

Uwagi godne franco zł. et. zł. et. 4 1/2 klg. powideł najcel. 1-60-1-80 4 1/2 klg. śliw. suszonych 1-50-2-00

Za przykładem mego sąsiada pana Ciurpalowicza z Adamowa, co to swoich sześć córeczek wydał za mąż w karnawale zeszłym, kupowałem i ja rozmaite czerepy szklane i porcelanowe dla mojej jęmości na zimowy zapas u Okornickiego przy ulicy Halickiej i przekonane się, że nie tylko taniej, ale lepszy towar znalazłem, niżeli w jakimś tam bazarze starożytności bliższo-amerkańskim pana Prawickiego, w którego 36ciu sztuftach odkryłem tylko samą przechodzoną tandetę starą, kwalifikującą się chyba dla Głodomej, bo dla Galicji absolutnie za wielka to lichota i szkoda, że aż całemi wagonami(?) czy taczkami było sprowadzone.

Elegancki jednokonny ekwipaż do sprzedania. Blizsza informacja u odzwiernego Brajerowska 10. 1134

Poszukuje się wspólnika do bardzo korzystnego interesu; potrzeba mieć najmniej 600 złr. Blizsza wiadomość u dozorey l. 23. ulica Żółkiewska we Lwowie. 1517

Cenniki wysyłam na żądanie franco. Tomasz Gurowicz VII. Kiraly uteza 31. Budapeszt.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN CHOCOLAT SUCHARD NEUCHÂTEL (SCHWEIZ) CACAO LEICHTLÖSLICHER CACAO

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Panny do handlu poszukuje się. Wiadomość w administracji. 1520

BIURO DZIENNIKÓW Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9. przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

VELOUTINE Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez Chas. FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Magazyn i pracownia futer Miłana Beckera ulica Kopernika liczb 8. 1452

Najlepsze piwo pilzneńskie oraz Kawior astrachański, pstragi, łososie, minogi, węgorze, raki morskie, szczupaki, sardynki, tuńczyki, śledzie marynowane, ostsee zwijane, moskale i t. p. Szyzna westfalska i gotowana, pasztet strasburski, salami włoskie i węgierskie, kiełbasa krakowska i zawsze kilka gorących przekąsek poleca handel win i delikatesów Wojciechowski Chorażczyzna Lwów. 1522

Nie szukać zagranicą! Spodnie zimowe od zł. 1-20 Garnitury całe od zł. 4 Oberroki zimowe od zł. 3 Bundy, futra od złr. 8 Chustki, Dywany i t. p. tanio sprzedaje ZAKŁAD Jaszczyszyna w Teatrze.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach Saxlehner'a Woda gorzka. Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich = Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Najlepszych szwedzkich zapalek tak hurtownie, jakoteż pojedynczo nabyć można najtaniej u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13.

Poszukuje się nauczyciela domowego, który ma gimnazjum niemieckie do trojga dzieci na wieś, a to do 10-letniego chłopczyka z 3. klasy, który ma być przygotowany do niemieckiego gimnazjum i dziewczynkę 7- i 8-letniej rozpoczynających naukę. Język wykładowy dla chłopczyka musi być niemiecki. Posiadający i język francuski ma pierwszeństwo. Zgłosić się Fr. Słoński nadleśniczy w Lubiankach p. Zbaraż 1523

Najnowsze wydawnictwo KSIĘGARNI G. Gebethnera i Spółki w Krakowie. Narcyza Żmichowska. Listy do rodziny i przyjaciół, opatrzone wstępem, wydanie wznowione, dwa duże tomy. Cena 5 złr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tutki cygarętowe poleca nowo założona fabryka F. Niżałowskiego Hotel Zorza. 1000 sztuk złr. 1. Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Wiedza poszukuje miejsca u wdowca bezdzietnego lub z dziećmi bez żadnego wynagrodzenia. Listy pod adr. Julja K. w adm. 1524

Wieniec grobowe (własnego wyrobu), barzo tania wysyła za zaliczką J. M. Lipiński w Stryju. Kwiaty sztuczne cena 50, 60, 80 et., złr. 1, 1-50, 2, 2-50, 3, 4, 5 zł. i wyżej. Dalej poleca także monogramy i desenie do haftu cena 50 et. 1494

Widowa poszukuje miejsca u wdowca bezdzietnego lub z dziećmi bez żadnego wynagrodzenia. Listy pod adr. Julja K. w adm. 1524

Kupuje aparaty fotograficzne nowe i używane. - Oferty proszę Struss poste restante Lwów. 1479

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. 6, 4, pokoje z przynależnościami. Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownię wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9-1 i 3-6. 978

Fortepian do wypożyczenia Rynek 12. pierwsze. 1510

Sklep do najęcia pod liczbą 21. Rynek. 1476

Do zarządu domu panna lub wdowa bezdzietna, w młodym wieku, inteligentna, energiczna. Panie zamiejscowe mają pierwszeństwo. Zgłosić się proszę: Zarząd domu 45. poste restante Lwów. 1512

2 pokoje kawalerskie I. piętro l. 5. ulica Długosza. 1444

Osoba w średnim wieku, panna, inteligentna, wzorowo wychowana poszukuje umieszczenia jako zarządczyni domu lub towarzyszką do domu rodzinnego na wsi lub w mieście. Zgłoszenia pod S. W. poste restante Skalat. 1514

2 pokoje z kuchnią i ogrodem do wynajęcia od 1. listopada ulica Kochanowskiego l. 86. 1511

Kasy ogniotrwałej! Simon Degen 17. Jagiellońska.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem do wynajęcia. Ulica św. Mikołaja 15. 1500

10 cntn. drzewa bukowego rębane-go z odstawą do domu złr. 4-50. Zamówienia przyjmuje handel Mau rycego Bałabana plac Marjański 8. 1504

Pomieszkanie kawalerskie o dwóch pokojach lub pojedynczo, z meblami zaraz ulica Strzelecka 5. I. piętro drzwi 16. 1501

Umiejący czytać i pisać po polsku, mający lat 37, poszukuje zajęcia kursora lub woźnego prywatnego. Blizsza wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 1515

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro niża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. Ulica Kurkowa l. 9. w willi są pomieszkania kawalerskie do najęcia. 1519

Szproty i śledzie wędzone co dzień świeże poleca handel Bodnara ulica Akademicka 20.

4 pokoje, kuchnia na I. piętrze zaraz do najęcia ulica Pańska 1. 27. 1521

Korespondencje prywatne. Rycerzu! zmień adres listownie.

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

NEW-YORK



1853

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

PARIS



1855

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladacze), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPHILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.-B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrażniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40. WYSTREGAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

Blancard

Ubrania zimowe

po zhr. 13. — Ubrania dla chłopców po zhr. 5, surdut i kamizelka po zhr. 18 z kamarnu, szlafroki 8 zhr.

HEILMANN KOHN w Wiedniu.

Składy: we Lwowie ul. Teatralna 1., w Krakowie ul. Grodzka 9., w Czerniowcach Rynek 11 Opawa Górny Rynek, Bielsk ul. Główna. Przemysł, Tarnów, Pilzno ulica Państwowa 17.

Setki świadectw i podziękowań od Najwyższego dworu, Zakładów rządowych i krajowych, kolei państwowych i c. k. kolei północnej Ferdynanda, Wysokiej Szlachty, Właścicieli dóbr, wielkich Przemysłowców i Kupców i t. p. są do przejrzania Podgórze ulica Jozefińska 211.

Zakład osuszania wilgotnych i całkiem mokrych murów

zapomocą

C. k. wyłącznie uprzywilejowanej

Masy kauczukowej

pod 15-tą letnią gwarancją

Pierwszym warunkiem zdrowia jest suche mieszkanie, wilgotne mieszkania spowodują największe choroby a częstokroć i śmierć. Podpisana firma fabryczna

C. Heumann Wdowa i Synowie w Wiedniu

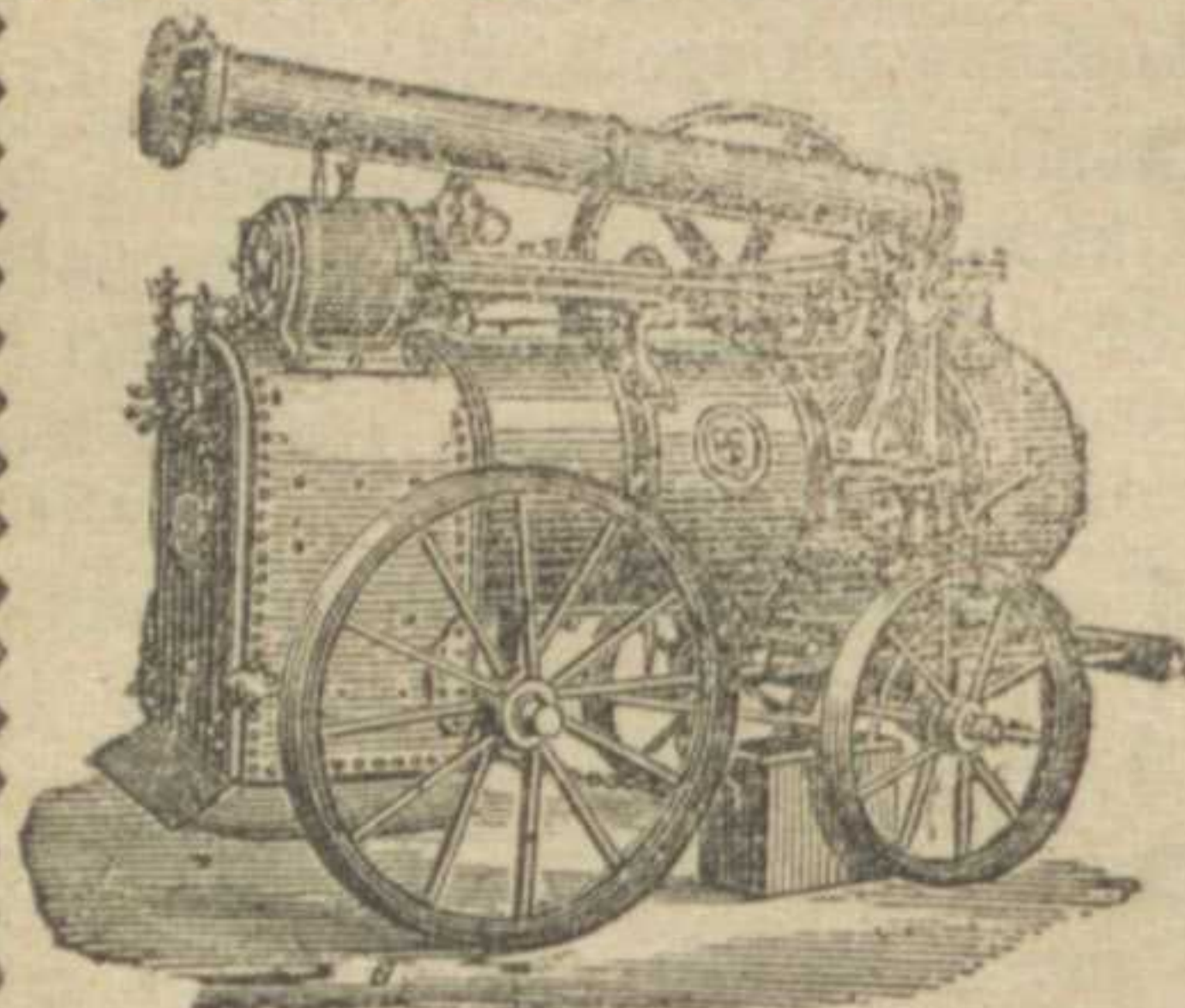
jako jedyni właściciele i fabrykanci tej wyłącznie 30-letniej ek. patentowanej Masy kauczukowej odznaczeni medalami na wystawach światowych jako jedynego środka do osuszenia wilgotnych i całkiem mokrych mieszkań, mają honor zawiązać Szanownych Właścicieli domów i interesowanych, iż otworzyli dla Galicji i Bukowiny swą filję w Podgórzu, gdzie wszelkie zamówienia i informacje stosować prosimy. Cennik i objaśnienia na żądanie franco.

Roboty skuteczne i silny całkiem mokrych murów w kantorze Wgo Pana J. Birnbauma Kraków, Rynek; Wgo Pana J. Gołębiowskiego Kraków, Karmelicka 47; Wnej Pani K. Resch Podgórze Józefińska 7; Wgo Pana J. Miechnika Bochnia; W krajowym Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem; Wgo Pana J. Przeworskiego Kraków, Pawia 1. 14; Wgo Pana Siedleckiego, Kraków Szpitalna 1 7. I wielu innych, gdzie każdy może się przekonać do skutków naszej ek. patentowanej Masy kauczukowej, jako jedynego środka do wysuszenia wilgotnych i całkiem mokrych murów.

Osuszenia skutecznieją się przez własn. robotników, w jak najkrótszym czasie bez wszelkiego zamieszania w domu. Ceny bardzo przystępne i oblicza się na metry kwadratowe

Zarząd Filji Podgórze ul. Jozefińska 211.

Dla Lwowa przyjmuje zlecenia Wny Pan J. hrzyżanowski, mechanik w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie p. Lwów.



FABRYKA MASZYN

T. BREDTA

w Ottynii

(Stacja Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, między Kołomyją a Stanisławowem)

Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotłarnia, odlewnia żelaza i metali

poleca swe

kompletne urządzenia i maszyny dla gorzelni, młynów, tartaków, kopalni i destylarni nafty.

Transmissje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne, narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane i maszynowe, narzędzia i maszyny rolnicze, młocarnie kieratowe i parowe itp. po cenach umiarkowanych.

Reparacje maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje się prędko, sumiennie i tanio.

Rogózki kokosowe, żelazne, gumowe i ceratowe

Szczotki do wycierania nóg

poleca

Alojzy Hübner we Lwowie ulica Karola Ludwika 13.

PILIPTON

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.

we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.



u Alojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika 13.

Stan osłabienia

u młodych i starszych mężczyzn leczą trwale sławne preparaty regeneracyjne starszego lekarza sztabowego Dr. Müllera. Nadają one zwątlonemu organizmowi siłę młodzieńczą. Szczególnie wypróbowane jako środek wzmacniający w osłabieniu męskim! Cena 3-10 złr, pocztą 25 cent. więcej. Otrzymać można w St. Georgs-Apoth. Wiedeń V. Wimmergasse nr. 33. Skład we Lwowie u apt. Mikolascha.

Najlepszą ochroną

przeciw

przeciągowi i reumatyzmowi

Elastyczne waleczki

do zatykania drzwi i okien,

Kit, Gips

poleca taniej jak wszędzie

Alojzy Hübner Lwów ulica Karola Ludwika 1. 13.

Polka

wychowana w Paryżu udzielająca prócz języków, wyższej muzyki, śpiewu i rysunków poszukuje umieszczenia przez biuro „Stowarzyszenia Nauczycielek“ Kraków Franciszkańska I. 1.

Pasy do maszyn

w najlepszym gatunku

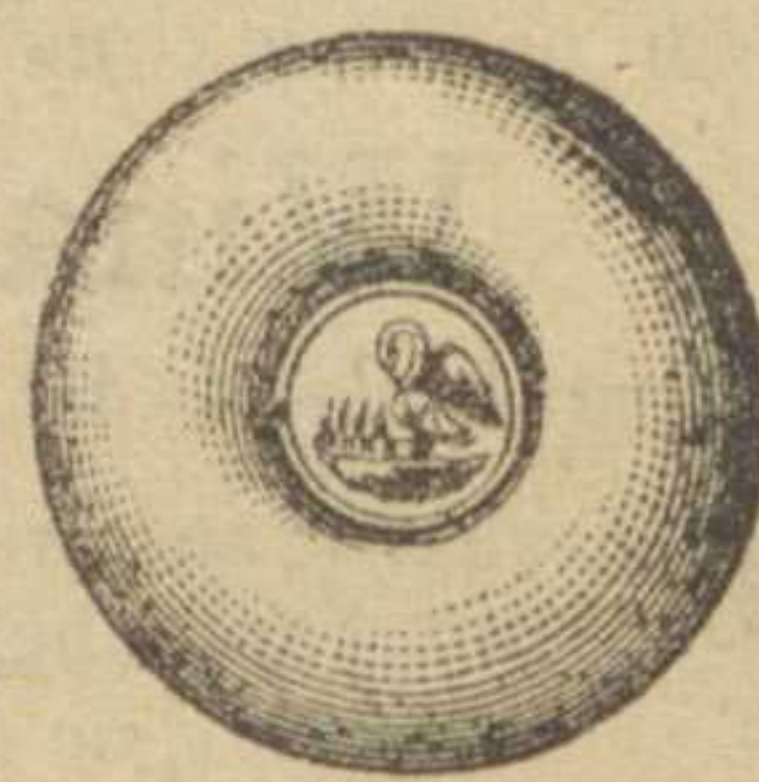
u Józefa Hankego

we Lwowie

Rynek I. 38.

Farby techniczne

w guziczkach

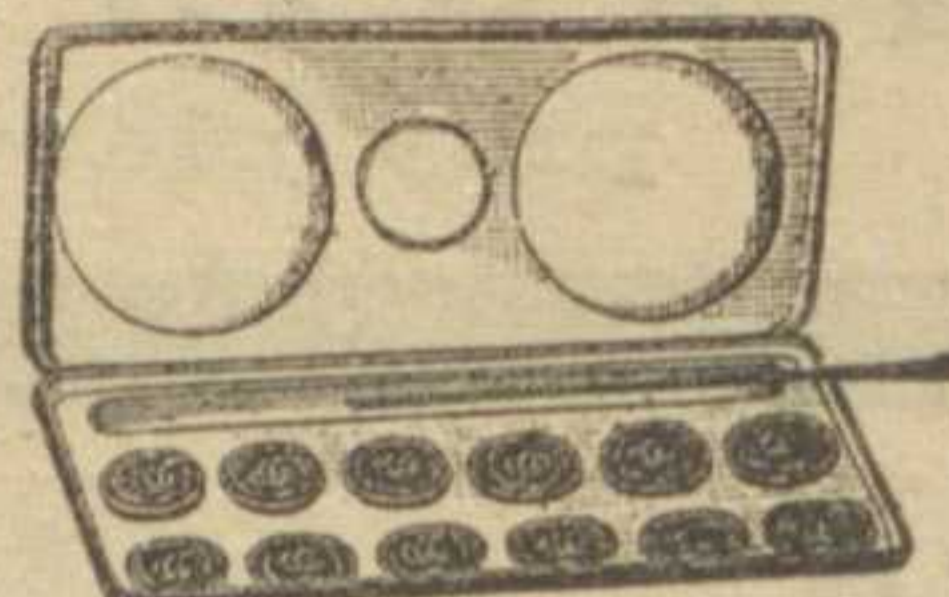


„GÜNTHER WAGNERA“

sztuka 3 cent.



i w kasetkach po 6, 10, 12, 18, 24,



farbami z pouczeniem

od 30 centów do 2 zhr. — poleca

Józef HANKE Lwów Rynek liczbą 38.

Wiesbadeńska

Sól zdroju Kochbrunnen

czysty naturalny preparat



pod kontrolą władzy wytworzony i przez lekarzy ogólnie zalecany i ordynowany jako najlepszy środek usuwający ciężkość trawienia i odżywiania, jako też wszelkie cierpienia żołądka i kiszek. Taki sam znakomity leczniczy skutek przy kanałach płuc i gardła: jak kaszlu, chypce, zapłegmieniu itd., a z powodu WIELKIEJ ZAWARTOŚCI LITU w cierpieniach reumatycznych podagrze.

Jeden słoik SOLI ZDROJU KOCHBRUNNEN odpowiada do zawartości soli i odpowiedniego skutku prawie 30 do 40 pudełeczkom pastylek innych zdrojów.

Cena słoika 1 zhr. 20 ct.

Prawdziwe tylko w słojach za wizerunkiem jak obok. Do nabycia w aptekach i handlach wód mineralnych itd.

Fabryka i lejarnia żelaza M. DORNWALDA

w Przemyślu

robi P. T. Panów przedsiębiorców budowy kolei uważnymi, iż wyrabia wózki do wożenia ziemi tak zwane „psy“ po przystępnych cenach z dobrego materiału. Bliższe szczegóły listowne.

Kaloszki rosyjskie

które uznane zostały powszechnie za najlepsze, poleca najtaniej jedyny główny skład

w specjalnym magazynie wyrobów gumowych



R. KRIMMERA we Lwowie Hotel Francuski.